

POZNAN 23 kwietnia.

paryskiej misji lorda Clarendona najsprze-
biegają po dziennikach wiadomości, które
na sobie wszystkie cechy przypuszczeń i do-
nie ulega wątpliwości, że chodziło o porozu-
mie obu dworów; dla tego, że porozumienie się
celem wszelkich układów. Nie ulega także
włosci, że Anglii chodzi o pozyskanie Francji;
gdyby bo-
Francji chodziło o pozyskanie Anglii, poje-
dli dyplomata francuski do Londynu. Nie
nadto wątpliwości, że chodziło o zachowanie
odno obu państw w kwestyi duńskiej; dla tego
testa ta jest najbardziej w tej chwili naglącą
Anglii. To są pewniki, które przez się są jasne
potrzebują stwierdzenia przez żadne poufne re-
gabinetowe.
Domyślać się można, że oprócz kwestyi duńskiej
Clarendon poruszył inne kwestye będące na do-
Donoszą, że trzy tygodnie przed przybyciem
etnego lorda do Paryża, torował mu już drogę
wysłannik angielski p. Reeve, agent lorda Pal-
ma znany z dłuższego pobytu swego w księ-
naddunajskich. A ponieważ sprawa indenni-
dobr klasztorów rumuńskich i gościnne przy-
jacie daje ks. Kuza wygnancom polskim, grozi
niem nowej burzy w tych stronach, bo ściąg-
nawie Rosji i Austrii, być więc może, że
Clarendon w rokowaniach swych z cesarzem
rumuńską poruszył. Nadto wolno przypusz-
jeżli Anglia żądała jakichś koncesyi od
w sprawie duńskiej, Francja na odwrót do-
się ustępstw w sprawach, które jej bardziej
sercu. Rumunia jest utworem cesarza Na-
dokonanym nawet wbrew woli angielskiej.
mogłaby tu poczynić koncesye, opierając się
z Francją i Włochami wymaganiom Rosji
ruga koncesyą Anglii mogłoby być zezwolenie
nie się kongresu, albo na przemienienie kon-
w kongres. I na to pole puściły się domy-
enników. Byłoby to ustępstwo najmilsze dla
wiadomo bowiem, że odmowa angielska na
kongresu wielki cios zadała czasu swego
francuskiego monarchy. Kongres miał drogą
uporządkować wszystkie trudności europej-
Myśl kongresu powstała w głowie cesarza
zatwierdzonej zeszłoroczną interwencją dyploma-
kwestyi polskiej. Słowo kongres mieści więc
i teraz sprawę Polski, — jeżeli wielkiego osła-
niechu zbrojnego w kraju Rosji poddanym
złożonych adresów wiernopoddanych nie ze-
diplomaci uznać za załatwienie i umorzenie
nie niemilę dla Europy sprawy onego narodu,
wśród żywych umarłym, a wśród umarłych jest
Być więc może, iż jeżeli Anglia zgodziła
zebranie kongresu, sprawa polska odżyłaby dla
macy, dla której od 5 listopada nie istnieje.
Cesarz postawił w swęj mowie z dnia tego al-
kongres albo wojna. Anglia odparła tę al-
nie chcąc ani kongresu ani wojny. Czy
przyjawszy jedno słowo alternaty, zgadzałaby
na drugie?
To jest pytanie, na które nie można dać dzisiaj
wiedzi; tyle pewna, że wtedy dopiero mogłaby
owa o zupełnem porozumieniu się obu państw
nich, gdyby Anglia całą przyjęła alternatę,
jedno tylko z niej słowo. Być może, iż cesarz
polniłby się jednak na teraz częściowem przyje-
postawionego przez siebie dylematu w nadziei,
niejsze wypadki zmuszą Anglią przez nieubla-
konsekwencyą losu do akceptowania i dru-
połowy.

× Berlin, 22 kwietnia. Pomiędzy ostatnimi przyko-
pami, w których oddziały wojsk pruskich przeznaczone do
szturmu na dybelskie okopy biwakowały 8 godzin przed roz-
poczęciem ataku, a pomiędzy rzędem lochów dla duńskich
strzelców, odległym od przykopów na kilkadziesiąt kroków,
znajdowały się wilcze doły, brzozy itp. przyrządy. Już w nocy
z niedzieli na poniedziałek pionierzy pruscy pełzając po ziemi
wypełnili poczęści te wilcze doły. Kiedy o godzinie 10 z rana
na znak dany niesłychanie gwałtowny ogień oblegających
ustął, gęste łańcuchy flankierów na całej linii wybiegły ku
okopom, a za nimi w odległości 60 do 100 kroków kolumny.
Flankierzy w całym pędzie przeskakowali kobylenia, doły, brzozy
i druty, aż do foss; tuż za nimi biegli pionierzy z toporami
i motykami, rozbijając zasieki, przecinając druty, wyrwijając
pale, a roznę w fossach, grubości blisko pół łokcia, ze cztery
zaś łokcie sterczące nad ziemią, tworzące gęsty płot, rozbijali
gdzie jeszcze nie był przerwany, aby znów tyralierom rum-
czyń, którzy też przecisnąwszy się przez rozny zaraz wdzie-
rali się na przedpierznię. Za pionierami biegły oddziały z wo-
rami ziemną napełnionymi i materacami z wełny, aby zapełnić
wilcze doły, pokryć brzozy i kobylenia. Nadto oddziały te były
opatrzone w drabinki długości 4 łokci do przebywania rożnów
i dla dostania się na strome przedpierznię. Za nimi dopiero
biegły kolumny. Flankierzy dostawczy się do szczytu przed-
pierzni, strzelali w środek okopów, a skoro kolumny dotarły,
skoczyli w środek. Zabranie pierwszych sześciu szaniców trwało
od 10 do 20 minut; w kwadrans później zajęto drugą linię.
Duńczycy działają najlepsze przed szturmem schronili na wyspę
Alsen; obrona szaniców polegała głównie na 6000 piechoty
ustawionej za wałami. Strzelili raz i drugi, a potem cofnęli
się śpiesznie. Najwięcej jeźli czwarta część stawiała opór; też
tych wyżano i kolbami potłuczono. Drugiej linii Duńczycy
wcale nie bronili, a szaniec nr 10 kapitulował. Natomiast
szaniec nr 7, 8, 9, brane przez brygadę Raven, to jest przez
pulk poznański nr 18 i 8 brandenburski, sywały gęsty ogień
kartaczowy, tak iż kolumny musiały przystanąć, i trzy bate-
rye polowe ustawione pod Wester Dybbel, zdemontowały
działa duńskie w przeciagu trzech kwadransy. Dopiero po ich
zdemontowaniu szturm przypuszczono i wzięto szaniec.

Uderza, iż flota duńska nie pokazała się w zatoce Wen-
ningbond, i tylko „Rolf Krake” już po wzięciu drugiej linii
z odległości 4000 kroków rzucił szrapnele przez pół godziny,
sam ostrzeliwany z pruskich baterii. Trzy baterie polowe
które demontowały działa na szanicach nr 7, 8, 9, później da-
wały ognia do dwóch przyczółków mostów prowadzących na
wyspę Alsen, a bronionych 8 działami i gęstymi strzałami ka-
rabinowemi.

Działanie artylerii pruskiej w ostrzeliwaniu poprzedniem
straszne sprawiło zburzenie w okopach. Duńczycy nieposiada-
ją odpowiedniej liczby dział gwintowanych. Także przewaga
karabinów pruskich nad duńskimi okazała się stanowczą.
Zresztą równocześnie ze szturmem brygada Goben udaną prze-
prawą przez zatekę Alseńską, pod Piaseczną Górą, odciągnęła
dużo sił duńskich.

Szturm do szaniców przypuszczało 48 kompanii; tyleż
ustawionych było w rezerwie. Straty duńskie podają: zabra-
nych w niewolę 44 oficerów, 3145 podoficerów i szeregowych.
Poległych 22 oficerów, 480 podoficerów i żołnierzy. Rannych
w lazaretach pruskich: 21 oficerów, 580 podoficerów i żołnie-
rzy. Ze 100 poległych i 800 rannych przeniesiono na wyspę
Alsen; podczas przeprawy na wyspę wielu musiało się potopić,
a i na wyspie raziła pruska artyleria. Straty pruskie dotąd
nieoznaczone; zdają się być większe jak z razu powiadano.

Po zdobyciu szaniców Dybelskich przybyli do Berlina zwy-
kle w takich okolicznościach powinszowania. Telegram cesa-
rza Napoleona wedle B. B. Ztg., kończy się słowy: „Jestem
przekonany że monarchowie i kraje, których ludy mają równe
usiłowania, których armie są równie waleczne, powinni spo-
kójnie i przyjaźnie żyć z sobą.”

Król udał się do Szlezewiku na pole bitwy. Jutro ma od-
być przegląd wojsk i rozdzielić order. P. Bismark za nim
pośpieszył. Okrom znaczących owacy urządanych w Sze-
zewiku zwraca uwagę, że muzyka wojskowa wygrywa tamże te-
raz melodyą Szlezewigolstein.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 kwietnia. Naigrawając się z ogólnej bole-
ści Polaków, Berg urzęda obecnie w zamku wieczory muzy-
kalne, na których zmusza do śpiewu i zabawiania grona ofice-
rów moskiewskich muzyką, nie tylko artystów miejscowych, ale
nawet uczniów i uczennice tutejszego konserwatorium wbrew
ich woli i ich rodziców. Myśl tę podał podobno namiestnikowi
dyrektor instytutu muzycznego p. Apolinary Kątski.

Skazany na zapłacenie 23,000 rubli kontrybucyi p. Ehr-
lich, nie posiada nawet ogółem tyle majątku. Bresl. Ztg.
twierdzi, że skazano go jedynie dla tego, by złupić jego zięcia,
który oskarżony o udział w powstaniu, zdołał sprzedać swą
kamienicę właśnie za 23,000 rs. i schronić się za granicę. Poli-
cya dowiedziawszy się, że stary Ehrlich, buchhalter, był po-
mocnym zięciowi w owęj sprzedaży, dzisiaj mści się na nim,
sądząc, że zięć, chcąc uratować swego teścia, pośpieszył żadaną
kwotę zapłacić.

W cytadeli Moskwa w okropny sposób dręczy swe ofiary.
Dowiedziona jest rzeczą, że więźniów, zwłaszcza kobiety, mo-
rzą głodem, a osłabionych ćwiczą różgami, aby wydobyć z nich
zeznania.

Onegdaj znów odszedł z Pragi transport 300 przeszło li-
czący osób, skazanych na wygnanie, w Sybir i do kopalń.

Berg wydał rozporządzenie, aby osoby szukające w czasie
zaburzeń opieki przy wojsku od prześladowań, zatem szpiedzy
i kolonisci niemieccy, znów zostały odstawione do swych po-
mieszkai poprzednich, ponieważ „rozruchy znacznie się zmniej-
szyły.” Od dnia 13 maja nie będzie już rząd moskiewski wy-
placać dalej żołdu owym uciekinierom, których główną obawą
były i są wyrzuty nieczystego sumienia.

Z teatru wojny. Podług listów otrzymanych przez Gaz-
Nar. z Sandomirskiego, dwa oddziały jazdy generała Bo-
saka stoczyły śmiałe potyczki w dniach 11 i 12 b. m. z Mo-
skalami.

Z okolic zaś Warszawy donosi Dzień. Powszechny
o dwóch wypadkach działalności powstańców. Dnia 9 kwie-
tnia pojawił się w Wólce Wybranowskiej (powiecie stanisła-
wowskim) podjazd powstańczy, z kilkunastu ludzi złożony,
i aresztował Onufrego Szabaniewicza, właściciela dóbr. Na
lewym brzegu Wisły niedaleko Błonia (o milę od Warszawy)
przybył d. 14 bm. taki sam patrol do kolonii Biskupice.

GALICYA.

Kraków, 20 kwietnia. Dzisiaj ogłoszono tu i rozlepiono
na murach następujące

Obwieszczenie.

„Na mocy upoważnienia, udzielonego najwyższem posta-
nowieniem z dnia 4 kwietnia 1864, artykuły I, II i X obwiesz-
czenia mego z dnia 27 lutego br. zaprowadzającego stan oble-
żenia w Galicyi z Krakowem, zmieniają się w następujący
sposób:

Art. I. Kompetencya ces. kr. sądów wojskowych w Galicyi
z Krakowem ogranicza się co do śledztw karnych wyprowadzo-
nych włącznie do 29 lutego 1864, względem karygodnych czyn-
nów i opuszczeń, zawartych w art. I i II obwieszczenia z dnia
27 lutego 1864 na następujące zbrodnie:

1. na zbrodnie zdrady stanu, obrazy majestatu, obrazy
członków domu cesarskiego, naruszenia publicznej spokojności
(§§ 58 aż do 66 ustawy karniej cywilnej i artykuł I i II ustawy
z dnia 17 grudnia 1862 r. lic. 8 Dzień. Praw państwa z roku
1863);
2. na zbrodnie powstania i rozruchu (§§ 68 do 75 ustawy
karniej cywilnej);
3. na zbrodnie morderstwa (§§ 134 do 138 ustawy kar-
nej cywilnej), jeżeli popełnione zostały z politycznych po-
wodów;
4. na zbrodnie pomocy danej zbrodniarzom, do którejkol-
wiek ze zbrodni w pierwszym, drugim i trzecim ustępie wzmian-
kowanych (§§ 214 do 219 ust. kar. cyw.) i natenczas, gdy te
zbrodnie drukiem popełnione.

Śledztwo i osądzenie wszystkich innych w artykule I i II
wspomnianego obwieszczenia wyrażonych zbrodni, przestępstw
i wykroczeń, chociażby i drukiem popełnione były, pozostać
ma przeto nadal przy cywilnych ces. król. sądach karnych, je-
żeli dotąd w tych wypadkach decyzya sądów wojskowych nie
zapadła.

Art. II. Względem karygodnych czynów i opuszczeń po-
pełnionych po 29 lutego 1864, artykuły I i II obwieszczenia
z dnia 17 lutego 1864 zachowują moc obowiązującą. Jedynie
co do zbrodni gwałtu publicznego przekazuje się warunkowo
sądom wojskowym wypadki popełnienia tej zbrodni.

1. przez gwałtowne działanie przeciw zgromadzeniu ja-
kiemu przez rząd do rozpraw publicznych powołanemu, przeciw
sądowi lub przeciw innej władzy publicznej (§§ 76 i 80 ustawy
kar. cyw.);
2. przez gwałtowne działanie przeciw korporacyom pra-
wnie uznany albo przeciw zgromadzeniom pod współdział-
niem lub nadzorem władzy publicznej odbywającym się (§§ 78
i 80 ust. kar. cyw.);
3. przez gwałtowne porwanie się lub niebezpieczne prze-
grazanie się na osoby rządowe w ich sprawach urzędowych
(§ 84 ust. kar. cyw.);
4. przez złośliwe uszkodzenie kolei żelaznych (§ 85 e ust.
kar. cyw.);
5. przez złośliwe uczynki lub opuszczenia pod okoliczno-
ściami szczególniej niebezpiecznymi (§ 87 ustawy karniej cy-
wilnej);
6. przez złośliwe uszkodzenia lub przeszkodzenia w tele-
grafach rządowych (§ 89 ust. kar. cyw.); inne zaś wypadki po-
pełnienia zbrodni gwałtu publicznego, jako to: §§ 83, 85 a)
i b) 90, 93, 95, 96, 98 i 99 ust. kar. cyw., tudzież zbrodnie
morderstwa (§§ 134 do 138 ust. kar. cyw.) i dania pomocy
zbrodniarzom do jednej z przytoczonych tu zbrodni (§§ 114 do
219 ust. kar. cyw.) jedynie wtedy, gdy czyn popełniony został
z powodów politycznych.

Art. III. Ces. król. sąd wojskowy w Krakowie stanowi się
kompetentnym do śledztwa i sądenia we wszystkich w okręgu
wyższego c. k. sądu krajowego krakowskiego już wytoczonych
lub wytoczyć się mających wypadkach zdrady głównej obrazy
majestatu, obrazy członków domu cesarskiego, tudzież powsta-
nia i rozruchu.

Art. IV. Spory o kompetencyę, powstające między c. k.
sądami wojskowymi i cywilnymi, rozstrzyga generał głównodo-
wódzący krajem.

We Lwowie 14 kwietnia 1864. Aleksander hrabia
Mensdorff-Pouilly, feldmarszałek porucznik.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczął odsiadywać karę jedno-

miesięcznego aresztu, p. Ksawery Masłowski odpowiedzialny redaktor Chwili.

FRANCYA.

Paryż, 20 kwietnia. Pokojowe liberaly, którzy wznosili hymny pochwalne z powodu listu cesarza do p. Foulda, ochłonięli z pierwszego uniesienia, dostrzegłszy, że słowo pokój nie jest synonimem wolności, lecz często nawet jej kontradycją. I tak zaręczenia cesarza, że codziennie mnożą się nadzieje utrzymania pokoju, nie przeszkodziły rządowi zakazania nie tylko przedstawienia teatralnego w rocznicę urodzin Szekspira, ale nawet wszelkiego obchodu. Panu Fryderykowi Morin, który przy ulicy de la Paix miał prelekcję o Molierze, jako filozofie, cofnięto pozwolenie, a prelekcję te ustano. Podobną była decyzja, jaką powziął p. minister Duruy co do odczytów naukowych w Montpellier, które tam urządził komitet frankopolski. I prawa o zniesienie drugiej z dziesięciu seryi opłat wpisowych, ciało prawodawcze, po bliższym rozpatrzeniu się w nim, nie oceniło tak pochylnie, jak dzienniki wołające za p. Girardin o „wolność i pokój.“ P. Rouher chciał z początku, aby projekt ten przekazał komisji budżetowej, ale gdy izba przechylała się widocznie do wniosku p. Berryera, ażeby przekazać go komisji specjalnej, minister stanu zaniechał nalegań, i izba postanowiła obrać w tym celu komisję osobną. Kursa na giełdzie, które podwyższyły się mocno ostatnich dni, spadły. Sprawie meksykańskiej, która wydawała się być ukończoną, grozi klęska, jeżeli nie na teraz, to na przyszłość od Stanów Zjednoczonych, które uchwały na kongresie nieuznanie nowej monarchii. Depesza telegraficzna, która o tej uchwale doniosła, została wstrzymana przez rząd; dzienniki nie zamieściły jej, z wyjątkiem Constitutionnela, któremu pozwolono w kilku słowach zmniejszyć doniosłość decyzji kongresu. Obawy o Rzym nie ustają, chociaż papież ma się lepiej. Mówią, że generał Menabrea, turyński minister robót publicznych, przybył tu, aby rekwirować z rządem cesarskim względem ewentualności, jakiegoś spowodowania śmierci papieża. Zaprzeczają wszelkie niektoży, iżby to było celem podróży włoskiego ministra, że chodzi tylko o postaranie się o fundusze na wykonanie sieci dróg i komunikacji w południowych Włoszech. P. Menabrea był dwakroć przyjęty przez p. Drouyna de Lhuys, a dziś miał mieć posłuchanie u cesarza. Sprawa księstw naddunajskich przybiera groźne rozmiary; obiegają pogłoski, że zajęcie Rumunii przez Austrię i Rosję będzie drugim aktem dramatu, rozpoczętego okupacją szlezwicką. Nie byłby to przecie drugi akt, ale trzeci; sceną pierwszego była Polska. Pessimści już widzą, w duchu, jak piąty akt odgrywa się w Paryżu w sposób, którego przedsmak miała Francja w obchodzie petersburskim z 31 marca.

WŁOCHY.

— Turyn, 16 kwietnia. W kołach tutejszych urzędowych zaczynają od niejakoż czasu coraz więcej rozprawiać o niektórych zmianach w ministerstwie, któreby pociągnęły za sobą większe zbliżenie się do Francji. Wieści te, które nie przeczę, że mogą mieć nieco prawdy w sobie, wzmogły się od czasu powrotu margrabiego Pepoli, tutejszego posła przy dworze petersburskim, do Turynu, tem bardziej, że w przejeździe przez Paryż dyplomata ten był przyjmowany przez cesarza.

Margrabia, skoligowany z rodzinami panującymi Bonapartych i Hohenzollerów, uposażony zdolnościami i wielkim majątkiem, zresztą młody jeszcze i nadzwyczaj czynny, nie ma już zamiaru powracać do Petersburga, ale pragnie zająć w kraju odpowiednie sobie stanowisko, któreby mu podało zarazem sposobność utrwalenia związków przyjaznych między Włochami a Francją.

Powiadają tutaj, że margrabia zastał swego cesarskiego kuzyna w jak najlepszym dla Włoch usposobieniu. Lecz Napoleon wystrzegając się wszelkich wyraźniejszych insynuacji, zwłaszcza zaś unikając napomknienia o stolicy rzymskiej, głównie zwracał uwagę włoskiego dyplomaty na potrzebę silnego we Włoszech rządu, któryby był zdolnym poskromić stronnictwa skrajne, zdobyć sobie większość parlamentu i przy jego pomocy przeprowadzić w kraju reformy i ustalić porządek, owe rekojmie przyszłej wielkości i bytu.

Odtąd margrabia, porzucawszy dawne mrzonki o aliansie rosyjsko-włoskim, szczerze się zajmuje myślą utworzenia w Turynie ministerstwa, umiającego pogodzić ścisły sojusz z Francją z godnością i interesem państwa włoskiego.

Myśl ta, przynajmniej, że jest dobrą, wszakże wprzód powinna polityka Francji wyjść z owiej niepewności, w jakiej dotąd pozostaje i pewniejsze jakieś obrać sobie cele. Wątpię bowiem, aby Francja w stanie dzisiejszym, nawet w razie zmiany ministerstwa w Turynie i objęcia steru we Włoszech przez przyjaznych jej mężów opuściła stanowisko swe wyczekujące.

Jest to obłędem mężów stanu włoskich, a jak się zdaje także margrabiego, jeśli sądzą, że kwestya włoska może być załatwioną sama bez związku z innemi; jeśli sądzą, że sprawy polska, węgierska, księstw zaelbiańskich i naddunajskich mogą być na chwilę usunięte z widowni politycznej, aby powrócono do nich po szczęśliwym rozwiązaniu sprawy włoskiej! Przeciwnie bowiem, sprawa włoska jest dzisiaj jedynie wynikiem innych kwestyi poruszających Europę w posadach; jeśli w Polsce, we Węgrzech lub gdziekolwiek indziej zasada narodowości odniesie zwycięstwo, wówczas sprawa włoska tem samem zostanie rozwikłaną; jeśli żywioł narodowy w Polsce ulegnie barbarzyńskiej przemocy moskiewskiej, jeśli wszelkie ofiary przez nią z bohaterstwem niesione, nie zdołają przełamać wroga, a okrutna niewola moskiewska przyniesie Polaków swym jarzmem, wówczas skład obecny Włoch, nie będąc już w harmonii z zasadą, co go utworzyła, zagrożony jest upadkiem i ruiną.

Dzisiaj w Europie stoją naprzeciw sobie dwie zasady: pierwsza nie hołduje bezwzględnie „głosowaniu powszechnemu“, i nie uważając go wszędzie i w każdym przypadku za narzędzie stosowne, nie widzi przecież możliwości utrwalenia składu jakiegokolwiek bądź państwa bez współudziału i woli ludu, bez uwzględnienia jego interesów; zasada ta żąda, by względ na narodowość pierwszą był wskazówką dla tych,

którzy Europę mają odbudować w nowych i trwałych, bo opartych na sprawiedliwości, posadach. Druga, wręcz przeciwna pierwszej, a panująca obecnie nad światem, jest zasada przemocy i zdobyczy.

Otóż z powyższych słów moich wypływa jasno, że myśl utworzenia aliansu między Francją, Włochami a barbarzyńską Rosją, celem przetworzenia karty europejskiej, była dziwłogiem. Myśl ta zaiste, nie przyniosła zaszczytu tym, którzy ją powzięli, kompromitując najświętsze zasady wolności i niepodległości ludów.

Jak to wspominałem powyżej, odstąpiono już od tej potwornej myśli w Turynie.

Co do kwestyi rzymskiej, jest ona dotąd głęboką, pokryta tajemnicą. Będąc uniwersalną, a nie tylko włoską, połączoną jest ona z wielu trudnościami. Wszelkie pogłoski krążące o wymianie rozmaitych układów poufnych między Turynem a Paryżem, dotyczących następstw śmierci papieża, okupacji Rzymu mieszanej itp., mogą wam zaręczyć, iż są dotąd jedynie pogłoskami.

Lecz wracam do margrabiego Pepoli i do możliwej zmiany ministerstwa. Wedle wieści obiegających po mieście ma w bliskiej już przyszłości utworzyć się gabinet, którego głównymi podporami mają być pp. Pepoli i Ricasoli. Spodziewają się, że nowy gabinet pozyska większość parlamentu i potrafi się z godnością lecz stanowczo zbliżyć do Francji. Kombinacja ta zdaje mi się być możebną.

Tyle pewna, że ministerium obecne nie może się w składzie obecnym długo utrzymać. Mianowicie pp. Minghetti, minister skarbu, Manno, minister handlu i Pisanelli, minister wyznań, lada chwila będą zmuszeni ustąpić.

Jakkolwiek ministerium włoskie się ukształtuje, zadanie jego będzie nie małe. Włochy stoją na progu strasznego dylematu: albo wojna z wyteżeniem wszelkich sił żywotnych, albo pokój pełen wprawdzie korzyści, ale także i stron ujemnych, przedewszystkiem rzeczeń. Albo Rzym i ostateczne uorganizowanie państwa, albo skład państwa dzisiejszy na zmienionych zupełnie oparty podstawach.

Kwestya rzymska poruszana częstokroć na mównicy w parlamencie, w rzeczywistości nigdy nie była przedmiotem dyplomatycznej korespondencji między Włochami a Francją. W samej rzeczy mógł bowiem Napoleon raz po raz wysłuchać propozycji, czynionych mu, aby cofnął załogę swą z Rzymu, lecz nie można się było doń odzywać wprost, że wycofanie Francuzów z stolicy papieskiej pociągnie za sobą zajęcie jej przez wojska włoskie. Jest to materyja, jak przyznacie, zbyt drażliwa.

Dyskusje w parlamencie będą tą razą nie mało zajmujące; zwłaszcza przygotowuje się wiele interpelacji co do polityki zagranicznej.

Z Rzymu dowiaduję się w tej chwili o nowych objawach stronnictwa Mazzinistów. Dnia 12 bm. w dwóch miejscach rzucono bomby między przechodniów. Na ulicy Palanbella odłamy pękającej bomby raniły trzy osoby, z których jedną podejrzewają, że należała do sprawców zamachu. [Nazwisko jej ma być Alessandro Palma, który należał podobno do partii najsłabszej. Przez długi czas przebywał on za granicą i dopiero w ostatnich dniach przed wypadkiem przybył do Rzymu. Aresztowano prócz tego wiele osób, między innemi jakiegoś pana Ricciotto. Właściciela kamienicy, z której rzucono bombę, p. Baredetti uwięziono także, lecz pokrótce wypuszczono go na wolność. Policja miała prócz tego pochwytać kilku agentów Mazziniego przybywających do Rzymu z Neapolu z ważnemi poleceniami do komitetu rewolucyjnego.

Ojciec sty podobno powraca znowu do sił. Piszą mi, że ma zamiar udać się w przyszłą niedzielę do St. Maria Maggiore, aby poświęcić własnoręcznie ołtarz. Zapewne zamieszka północy na czas niejaki w Castel Gandolfo lub w Porto d'Anzio, poprzednio przecież przyjmie uroczyste w Watykanie cesarstwo meksykańskich.

Książę Montferrat, najmłodszy syn króla mocno w tych dniach był chory. Obawiano się nawet o jego życie, tem bardziej, że nieszczęśliwy ten 17-letni młodzieniec od dziecka więcej przeleży i cierpi, aniżeli jest zdrowym. Od poniedziałku polepszyło się przecież księciu znacznie i jest nadzieja ocalenia go.

Ostatnie wiadomości.

Hamburg, 23 kwietnia. Do Börsenhalle donoszą 22 bm. z Atzbüll: Król odbył dziś paradę nad wojskami stojącymi w Sunlewit, poczem podziękował i pochwalił je wrócił do Gravensteinu.

Flensburg, 22 kwietnia, 7 godzina. Król wrócił właśnie i mieszka u kupca Callsen. P. Bismarck jest także tutaj. Sztab jeneralny odchodzi jutro rano do Veile.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* Grodzisk, 21 kwietnia. Dział odbyła się licytacja dóbr grodzkich i opalenickich. Stawilo się 3 licytantów na cały komplet: Pan Beyme, hr. Stolberg i reprezentacja Tellusa. Nabył więc wszystkie dobra pod zastrzeżeniem p. Beyme, który je trzyma już zastawem, za sumę 1,361,000 tal. Od licytacji częściowej dóbr odstąpiono z powodu niedostatecznego udziału licytantów.

Wiadomości literackie.

— W tutejszej antykwarnej p. Lissnera znajdujemy dokładnie wykonaną fotografię przedstawiającą obrazy pięciu poetów polskich z czasów nowszych. Na szczycie kolumny, będącej środkiem obrazu, widzimy popiersie Krasińskiego, poniżej obraz Mickiewicza i Słowackiego, a pod nimi Zaleskiego i Niemcewicza. Od szczytu kolumny spada po obu bokach opona ozdobiona guzami i kwiatami, spód tworzą książki, na których poczęści widać tytuły prac wspomnianych poetów. Całe tło obrazu ma około 10 cali wysokości, a 5 cali szerokości.

— W księgarni Karola Wilda we Lwowie wyszła kompozycja muzyczna pod tytułem: Modlitwa dziewicy, śpiew na cztery głosy męskie, poświęcony J. W. hr. Leopoldowi Starzeńskiemu, ułożony przez M. Rudkowskiego, nauczyciela śpiewu w zakładzie towarzystwa wykształcenia muzyki. As dur. Śpiew rzezonny obejmujący w ósemce półtętarzowej strony partytury, zaleca się z wielu względów, a szczególnie też pod względem bardzo szczęśliwie umieszczonych modulacji i zręcznych ruchów głosów środkowych. Nadto jest cała

ta kompozycja dość łatwa, co ją także zaleca do ćwiczeń tak jeszcze rzadkich chorów męskich.

Drugi tegoż kompozytora śpiew, ułożony także na cztery głosy, wyszedł w tejże księgarni Wilda pod tytułem: „Dm. inaczej.“ Utwór rzezonny obejmujący w partyturze 10 stron matu ósemkowego, pod wielu względami wyższy stoi od swego. Do składu jego wewnętrznego wchodzi 10 ustępów pomiędzy sobą rodzajem tonu i biegiem, z których najmniejsza 4, a największe 19 taktów. Przebiega śpiewu chórowo-jedynego i dwuspięwu, powrót do chóru, zrzeczna moduła przebiega z jednej części do drugiej, tudzież dokładnie rozmiar głosów skrajnych zalecają utwór rzezonny, mającym toż samą znamioną głębszą znajomości teorii muzycznej, powodów godzien znajdować się w każdym lepszym zbiorze śpiewów męskich, ku których rozwojowi znany z swego autor baczną zwraca uwagę.

Inny utwór muzyczny tegoż kompozytora, znany po z pierwszego wydania, tj. pieśń: „Nieopuszczaj nas,“ lub tenor z towarzyszeniem fortepianu, wyszedł w drugim zmienionym wydaniu księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu obejmujący na jedenastu stronnicach większego formatu 189 taktów, składa się z czterech części, z których pierwsza się w F mol, C mol, As dur i kończy z początkiem części pomocą enharmonicznego zwrotu w E dur. Przechodząc potem do C dur, kończy część rzezoną w E mol, a następnie w części trzeciej znowu do C dur, kończy czwartą w wotnym, tj. w F mol. Melodyja, dynamika, modulacja, układy i deklamacja znamionują się dokładnością, a często nawet szym wyrazem. Momenta rzezone jedyną też utworowi ten wyższość nad dwoma poprzednio wymienionymi.

— Szpieg. Obrazek współczesny narysowany z n. B. Bolesławie. Poznań nakładem księgarni Jana Konstantego. 1864. 8vo str. 324. Druga to powieść Bolesławie Dziecięcia Starego Miasta, osnuta na wypadkach na w Polsce, powieść prosta, bez intrygi i sztucznych powikłań, lująca żywo i wiernie nieszczęścia narodu polskiego z panowaniem moskiewskim. Autor kreśli stan duszy i koleje z tych muszarów, o których powiedział Garibaldi „że nie ma w wolnym powietrzu angielskim“, ale który się tysiącami demoralizującym bezrządem moskiewskim, co nie szanuje ani przywiązania do ojczyzny, ani uczuć rodzinnych, niszczyając zgnilizną wszystkie zdrowe i organiczne elementy danego mu na pastwę.

— Sielanki i kilka innych pism polsk. mona Szymonowicza. Wydanie Stanisława Węlewskiego uczciwiego wyższego przy król. gimnazjum kat. w Chełmie. Nakładem i cenzurą Ignacego Danielewskiego 1864. 8vo str. 124. Nowe to wydanie niektórych pism polskich wielkiego sielanki naszego zbagacił p. S. Węlewski przypiskami i „wiadomościami i pismach Szymona Szymonowicza porządkiem lat spisana.“ stanowi dalszy ciąg studyów nad literaturą starożytną polską wydawca rozpoczął przed dwoma laty podobnym wydaniem Klonowicza. O przypiskach, jakimi wydawca opatrzył Sielankę czytamy w przedmowie: „W przypiskach starałem się pewną miarę, ograniczając się li tylko na wykazaniu źródeł, z których monowicz czerpał, na wyjaśnieniu szczegółów mytologicznych historycznych, oraz na wytłumaczeniu trudniejszych lub całkiem już nieużywanych wyrazów i sposobów mówienia.“ Wiadomości Szymonowicza prostuje wiele fałszywych i mylnych szczegółów wtwarzanych przez dotychczasowych biografów poety. Wydanie to przeznaczone dla młodzieży znajdzie przystęp do wielość języka i literatury polskiej. Pod względem typograficznym wydanie Sielanki zdaje się o wiele być lepsze niż Flisa.

— Nr. 17 Ziemiannina z 23 kwietnia zawiera: Zdanie o chemii rolniczej Liebiga i zastosowaniu jej do rolnictwa i wojce. O umieszczaniu król luzem w oborach. Towarzystwo: Doniesienie zarządu głównego Tow. ku wspieraniu rolniczych W. Ks. Poznańskiego. Pracownia rolniczo-gospodarczych W. Ks. Poznańskiego. Pod Cempniem. 104. Panu S. hr. Z. w Jarogniewicach pod Cempniem. rolnicze: Wieszadło mechaniczne. Hipolit Cegielski. Roz O piwie. Bulwa (Helianthus tuberosus). Drenowanie kościoła.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 129 król. loteryj, padła 1 wygrana 5000 tal. na nr 637. 3 wygrane po 1000 tal. na nra 802 33,783 i 58,889.

44 wygranych po 1000 tal. na nr 1196 2251 14,631 16,831 20,691 23,495 24,730 25,117 25,628 26,088 30,225 33,700 34,531 35,666 38,043 38,319 38,784 41,850 44,273 47,376 48,850 51,431 63,292 70,059 72,069 72,891 73,035 73,653 76,407 77,302 78,481 81,339 84,670 85,399 86,094 87,820 88,534 89,425 92,931 i 94,371. 67 wygranych po 500 tal. na nra 2756 3825 5032 6708 8211 13,464 13,757 15,132 17,386 17,923 18,514 21,449 22,604 25,032 28,144 28,812 28,816 30,986 31,446 31,626 33,703 33,905 38,144 38,555 40,522 41,119 41,446 47,367 48,307 48,396 48,978 51,431 51,821 57,023 59,405 60,504 64,550 65,036 66,542 68,277 68,431 70,668 71,186 72,315 73,508 74,389 74,559 75,100 75,157 76,531 82,908 83,015 84,849 86,441 87,723 87,759 88,859 88,951 90,141 i 94,371.

55 wygranych po 200 tal. na nra 505 1102 1203 941 13,130 13,356 16,903 18,594 18,750 19,378 20,243 20,615 20,841 25,525 25,810 28,079 31,194 31,379 32,021 33,848 40,488 44,695 46,326 48,955 53,985 56,312 56,851 56,954 59,092 59,431 63,696 65,756 68,002 68,228 68,578 68,912 69,245 69,450 69,481 74,338 80,637 81,460 82,143 83,752 84,848 89,847 91,441 i 94,296.

Berlin, dnia 22 kwietnia 1864.

Królewską jeneralaną dyrektora loteryi.

Przybyli do Poznania dnia 23 kwietnia.

BAZAR. Wł. dóbr Sławoszewski z Ustaszewa, hr. Brniński strzela, Zychliński z Twardowa, Stableski z Szlachetna, ski z Wrześni, Chlapowski z Bonikowa, zarz. dóbr z Lina.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr hr. Mięczyński z Pawłowa Marcinowski z Szelejewo, porucznik Tchun z Poznania.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Ponikierski z Wianowa, z Węgorzewa.

MYLIUSA HOTEL DRZDENSKE Wł. Oxen z Ludom, z Turowa, jen. por. Stranz z Berlina, kupcy Pietsch z Lwowa, Müller z Szczecina, Heinrich z Frankfurtu.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 23 kwietnia.

Żyto: słabo, na kw. i kw.-maj 31 $\frac{1}{2}$, maj-czerw. 31 $\frac{1}{2}$, lip.-sier. 32 $\frac{1}{2}$, sier.-wrz. 33 $\frac{1}{2}$ tal. pl. Okowita: na kw. i maj 13 $\frac{1}{2}$, czerw. 14 $\frac{1}{2}$, lip. 14 $\frac{1}{2}$, sier. 14 $\frac{1}{2}$, wrz. 14 $\frac{1}{2}$ tal. pl.

Berlin, 22 kwietnia. Pszenica: 100 fnt. w miejscu tal. pl. wedle jakości. Żyto: 82 fnt. 36 $\frac{1}{2}$, na odst. senną 36 $\frac{1}{2}$, —, maj-czerw. 36 $\frac{1}{2}$, —, czerw.-lip. 37 $\frac{1}{2}$, sier. 38—37 $\frac{1}{2}$, sier.-wrz. 39 $\frac{1}{2}$, —38 $\frac{1}{2}$, —, wrz.-paź. 39 $\frac{1}{2}$, pl. Jęczmień: 1750 fnt. wielki 27—33 tal. pl. Owies: 100 fnt. w miejscu 22—24, na odst. wiosenną 21—24, czerw.-lip. 23 $\frac{1}{2}$, lip.-sier. 24 $\frac{1}{2}$ —24 pl., sier.-wrz. 24 $\frac{1}{2}$, —, wrz.-paź. 24 $\frac{1}{2}$, —, pl. Groch: 2250 fnt. do gotowania 35—40, Rzep: 92—94 tal. pl. Rzepak: 90—92 tal. pl. Olej rzepakowy: 100 fnt. bez beczi w miejscu 12 $\frac{1}{2}$ —13 $\frac{1}{2}$, —, 12—12 $\frac{1}{2}$, —, czerw.-lip. 12 $\frac{1}{2}$, —12 $\frac{1}{2}$, —, wrz.-paź. 12 $\frac{1}{2}$, —, paź.-list. 12 $\frac{1}{2}$, —, Olej lniany: 100 fnt. bez beczi w miejscu 14 $\frac{1}{2}$ tal. pl.

kw. kw-maj i maj-czerw. 14¹/₁₃, czer-lip. 14¹/₆, lip.-sier. 15¹/₆, pt., wrz.-paź. 15¹/₁₃ tal. pl.

Szczecin, 22 kwietnia. Na giełdzie. Pszenica: niżej 85 fun. złota w miejscu 48—54¹/₂, 83—85 fun. złota na odst. wios. 55¹/₂, maj-czer. 54¹/₂—¹/₂, ³/₂, czer-lip. 56—55¹/₂, lip.-sier. 57¹/₂—56¹/₂, wrzes.-paźdź. 58¹/₂—58 tal. pl. Zyto: ceny ustępujące 2000 funt. w miejscu 34¹/₂—35, na odstawę wiosenną 35¹/₂—¹/₂, maj-czerw. 35¹/₂—¹/₂, wrzes.-paźd. 38—37¹/₂, tal. pl. Owies: 47—50 funt. na odstawę wios. 24¹/₂, maj-czer. 24 tal. pl. Groch: w miejscu 34 tal. pl. Olej rzepiowy: w początku wyżej, kończy słabiej, w miejscu 11¹/₂, na kw.-maj 11¹/₂—³/₂, wrzes.-paźdź. 12¹/₁₃—¹/₂, tal. pl. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 14¹/₁₃ nom., na odstawę wiosenną 14¹/₂, maj-czerw. 14¹/₂—¹/₂, czer-lip. 14¹/₆, lip.-sierp 15, sier.-wrz. 15¹/₂, wrz.-paź. 15¹/₂ tal. pl.

Nowe berlińskie
Towarzystwo zabezpiecz. od gradobicia.
Założone w roku 1832.

Najdawniejsze to akcyjne Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia poleca się panom rolnikom ku zabezpieczeniu ich pólów polnych przeciwko gradobiciu, podejmując zabezpieczenia **za stałymi premiami, przy których nigdy nie zachodzą dopłaty**, i porządkuje zdarzające się szkody według uznanych podczas długiego istnienia jego zasad liberalnych. Wypłata wynagrodzeń uskutecznia się dokładnie i całkowicie w przeciągu miesiąca po oznaczeniu ich wysokości.

Podpisani polecają się do pośredniczenia przy zabezpieczeniach i służą formularzami wniosków i wszelkiem dalszém objaśnieniem.
Poznań, w kwietniu 1864.

Agenci generalni:
w Poznaniu: **Rudolf Rabsilber,**
w Lesznie: **G. Platen.**
Inspektor:
w Poznaniu: **Ludwik Rychter.**
Agenci specyjalni:

„Bojanowie: *A. Lantze.*
 „Miedzychodzie: *L. Stargardt.*
 „Biegańskich Holendrach pod Raszkowem: *L. Zhozalski.*

„ Karól Durand.	„ Poznanu: Edmund v. Drwęski.
„ Brójcu: Heymann Unger.	„ „ Siegm. Aschheim.
„ Buku: Gustaw Mager.	„ „ Seraphin v. Żychliński.

„ Ozarkowie: budownicy	<i>Priewe.</i>	„ „	<i>Alex. Wolczyński.</i>
„ Chodzieżu: <i>Isidor Cohn.</i>		„ „	<i>Gust. Senst.</i>
„ Kcyni: właściciel oberży	<i>Wędziński.</i>	„ „	<i>F. A. Wuttke.</i>
Wielunin: 4 <i>Gabali.</i>		„ „	<i>Bożowickich: Wiktor, Hieronim.</i>

„ Wiednia: *A. Gabalt.*
„ Wschowie: *E. Schubert.*
„ Gnieźnie: *E. Brunner.*
„ „ *B. Sternberg.*
„ Półdęzicach: *Wikt. Hucner.*
„ Pniewach: *Marcus Lewin.*
„ Rogoźnie: *v. Ruediger.*
„ Rawiczu: *M. O. Biernschneider.*

" T. von Zablocki.	" Rydzynie: J. Staretschek.
" Grodzisku: J. Grossmann.	" Raszkowie: H. Strassmann.
" Mur. Goślinie: Danielarz Smorowski.	" Ostrzeszowie: A. Türk.

„ „ „ <i>Richard Boek.</i>	„ Smigiu: rektor <i>Liewald.</i>
„ Gostyniu: aptekarz <i>Voigt.</i>	„ Śremie: <i>Emil Siewerth.</i>
„ Jarocinie: <i>Franciszek Beyme.</i>	„ Środzie: właściciel oberży <i>Huettner.</i>
„ Kobylinie: <i>T. R. Kleinert.</i>	„ Skwierzynie: <i>W. M. Stargaardt jun.</i>

„ Kościanie: rektor *Seifert*.
 „ Targowie: *F. K. Stahn*.
 „ Kempnie: *J. Wieruszowski*.
 „ Strzałkowie: *Isak Gruenberg*.
 „ Szmorcinie: *Marcus Cohn*.
 „ Sarbii pod Czarńkowem: *Groeschke*.

„Krotoszyń: C. Wuertemberg.
„Koźminie: J. Czapski.
„Kłecku: nauczyciel Jaskulski.
„Kurniku: L. E. F. Krasa.
„Swarzędzu: Karól Hundt.
„Szamotułach: Ludwik Memelsdorf.
„Skokach: v. Kąsinowski.

„ Rulnika: <i>J. F. L. Krause.</i>	„ „ <i>J. Basch.</i>
„ Kostrzynie: <i>J. Kleiber.</i>	„ Pile: <i>Antoni Glaser.</i>
„ „ <i>Maciejewski.</i>	„ „ <i>L. A. Samuelsohna synowie.</i>
„ Łobżenicy: <i>Michaelis Nathansohn.</i>	„ Trzemesznie: <i>Szafranski.</i>

„ Margoninie: <i>Karól Werker.</i>	„ Trzcielu: <i>W. Ar. Bein.</i>
„ Mogilnie: <i>Alex. Stolpe.</i>	„ Wolsztynie: <i>B. Hamel.</i>
„ Miłosławiu: <i>v. Rycharski.</i>	„ Witkowie: <i>v. Kiedrzyński.</i>

„ Mikuszewie pod Miłosławiem: inspektor	„ „ R. A. Langiewicz.
R. Schultz.	„ Wrześni: Andrzej Jarosz.
„ Międzyrzeczu: J. Schachne.	„ Wągrowcu: Wyszomirski.
Mroczy: F. Karwuzki.	Żerkowie: L. Gąsieniewicz.

„ Nakle; rektor *Wyszynski*. „ Zerkowice: *L. Gramsciewicz*.
„ Nowém mieście pod P. *Karól Eder*. „ Sierakowie: *Ferdynand Lubitz*.
„ „ nad Wartą *M. Nauen*. „ Zdunach: *C. Neuendorf*. (1388)

Wróciwszy z targu lipskiego, polecamy rozmaite **wielkie partye** po bardzo **umiarkowanych** cenach:

Mozambique Barege	10kciec poczawszy od	5 1/2 sgr.
" " 6/4 szerokości	" " "	5 "
Szkołkie materye na ubiory w wielkim doborze	" " "	4 "

Szkocki Poplin z jedwabiem	„	„	„	5	„
Angielski Mohair	„	„	„	5	„
Francuzki Jaconet	„	„	„	4	„

Prawdziwa szwajcarska kitajka $\frac{5}{8}$ szerokości po 20 sgr. jest znowu
w zapasie u **Ascha i Oberskiego,**
[1383] narożnik ulicy Wronieckiej i Kramarskiej No. 1.

Wiesdorf-Jastrzeb.

... w kąpielnej w dniu 1 maja.

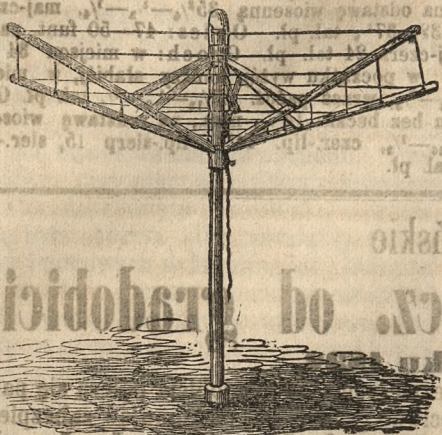
strzeżono w każdym przypadku zepsucia żołądka. Można także w Jastrzęmbcu nabyć bardzo skuteczną **skoncentrowaną wodę słoną** aptekarza **Wollmanna**.
Co do opatrzenia lokali kąpielnych zastosowano się dostatecznie do wymagań teraźniejszości.

Wystawiono aparat inhalacyjny do oddychania i do kąpieli natryskowej dla cierpiących na oczy; jest dostateczna pomoc lekarska, pomieszkania, podwoły i wygody te każdego rodzaju, muzyka, pisma czasowe i inne rozrywki.

Blizszych szczegolow o wszystkich udziela (1201)

Inspekcyja kaplelna.

Przeniósł się pod No. 8 ulicy Strzeleckiej.
Upraszam o łaskawe obdarzenie mię pracą.
[1286] Sylw. Pawicki, drukarz w Poznaniu.



Wieszadło mechaniczne

jest nader pożyteczne narzędzie do rozwieszania i suszenia bielizny w miejscach ograniczonych, a zatem na podwórzach i ogrodach miejskich, gdzie długich sznurów zaciągać nie można. Korona wierzchnia, która się ściga i rozciąga jak parasol, ma kilka rzędów mocnego sznura, dającego razem długość około 140 stóp. Rozwieszona na tak eleganckim przyrządzie bielizna nie tamuje widoku i nie przeszkadza przechodzącym. Całe narzędzie jest przenośne i chowa się po każdym użyciu. Cena 10 talarów.

[1382] Fabryka maszyn **H. Cegielskiego** w Poznaniu.

Liście

w rozmaitych deseniach do kwiatów sztucznych oddaje tanio
[1379] **Gnensz**, plac Sapieżyński No. 7.

Figury

S. Cyrylla i Metodego

z łanego kamienia, 4 stopy wysokie, na pamiątkę tysięcznej rocznicy zaprowadzenia u nas chrześcijaństwa, polecam.

Poznań, Małe Garbary No. 9.

[1207] **A. Krzyżanowski**.

Entoutcas i parasolki

w wielkim doborze u

S. Tucholskiego,

[1376] ulica Wilhelmowska No. 10.

Wszelkie nowości w materjach na suknie na porę wiosenną i letnią już nadeszły, i polecam takowe w wielkim doborze.

Ferdynand Schmidt,

dawniej **Antoni Schmidt**,

[1317] Rynek 63.

Powróciwszy z jarmarku lipskiego, zaopatrzyłem skład mój w rozmaite gatunki **kapeluszy** w najnowszych formach i polecam po cenach bardzo umiarkowanych.

M. Złotnikiewicz.

[1374] Rynek nr. 40.

Bluzy damskie

po cenach nadzwyczaj umiarkowanych poleca

S. Tucholski,

[1375] ulica Wilhelmowska No. 10.

Pasty na wszelkie choroby

piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ścisnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Paste Pectorale** przez aptekarza **George** w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady

A. Szpinger

w Bazarze.

Zdania lekarzy i publiczności dowodzą, że Hoffa piwo zdrowia z wysoko słodowego w wielu cierpieniach, np. **hemoroidalnych, chrypcy, kaszlu, dolegliwościach piersiowych i żołądkowych**, wyborym jest środkiem. Z tego powodu podajemy kilka nowych dowodów, przytaczając następujące listy przesłane tych dni od znakomitej osoby panu Hoff, król nadwornemu dostawczowi w Berlinie, Nowa ul. Wilhelmowska Nr. 1.

Treptow n. T. w końcu listopada 1863 r.

„Ze od lat kilku zamówienia moje ponawiam, niech Panu posłuży jako dowód, iż umiem cenić skutki Jego smacznego wyrobu, który przed dwoma laty świeższe mojej w czasie ogólnego jej osłabienia i wynikłego ztąd braku apetytu, znamienite oddał usługi.“

Schumacher, superintendent.

Góreczki w (W. Ks. Poznańskim), 26 listopada 1863 r.

„Cieszę się, że Panu donieść mogę o najlepszych skutkach, odniesionych z użycia Pańskiego piwa zdrowia z wysoko słodowego. Cierpiąc od lat wielu na osłabienie narzędzi trawienia, widzę obecnie, że choroba moja skutkiem użytego piwa zdrowia znacznie ustąpiła, narzędzia trawienia są widocznie silniejsze, apetyt wrócił, tak, że się obecnie czuję bardzo silnym.“

A. Funk, właściciel dóbr rycerskich. (1361)

Siemie lniane

prawdziwe Rygskie Koronne,

również wszelkie inne nasiona rolnicze, poleca

Ludwik Kunkel,

[1349] przy ulicy Wielkie Garbary No. 18.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 22 kwietnia.	%	złotych	pln.
Papier pruski	100%		
— 1859	100%		
— 50, 52 konw.	95%		
— 54, 55, 57, 59	100%		
— 1856	100%		
— prem. 1855	124%		
Oblig. dług. skar.	90%		
— Marchi	89%		
— Listy zast. March.	90%		
— Prus. Wsch.	84%		
— — — — —	94%		
— Pomor.	89%		
— W. Ks. Pozn.	98%		
— — — — —	95%		
— — — — —	93%		
— — — — —	97%		
— — — — —	99%		
— — — — —	95%		
— — — — —	96%		
— — — — —	97%		
— — — — —	97%		
— — — — —	99%		
Papier zagraniczne			
— Austr. m. tall.	63%		
— — — — —	70%		
— — — — —	81%		
— — — — —	80%		
— — — — —	91%		
— — — — —	89%		
— — — — —	76%		
— — — — —	90%		
— — — — —	79%		
— — — — —	88%		
— — — — —	113%		
— — — — —	110%		
— — — — —	460%		
— — — — —	29%		
— — — — —	99%		
— — — — —	99%		
— — — — —	87%		
— — — — —	5%		
— — — — —	99%		
— — — — —	120%		
— — — — —	110%		
— — — — —	102%		
— — — — —	100%		
— — — — —	93%		
— — — — —	99%		
— — — — —	102%		
— — — — —	75%		
— — — — —	95%		
— — — — —	94%		
— — — — —	96%		
— — — — —	130%		
— — — — —	103%		
— — — — —	101%		
— — — — —	25%		
— — — — —	360%		
— — — — —	97%		
— — — — —	100%		

Żelaza do farbowania i znaczenia owiec, trokary, puszcza-dla, noże kopytkowe, sikawki bydlęce itp. poleca

C. Preiss,

(1366) ulica Wrocławska No. 2.

Cygarety indyjskie,

przyrządzone z Cannabis Judica. Przez wdychanie ich dymu leczą się wnet albo tracą na niebezpieczeństwo choroby organów oddechowych. Skuteczność tej rośliny udowodniły liczne doświadczenia w Anglii i Niemczech, gdzie zarzucono cygarety z Belladonna, Stramonium i innych środków dotąd używanych.

Grimault i Sp. w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece pana **Elsnera**, ul. Wrocławska No. 31. [1156]

Wody mineralne tegoroczne

świeże: Adelheidsquelle, Bilińska, Karlsbadzka, Mühl i Schloss, Egerska, Franz i Salz, Ems, Kessel i Kraenches, Homburgska, Jodsoda-wasser, Kissingen, Rakoczy, Kreuznach, Lipp-spring, Marienbadzka, Kreuz, Pyrmont, Salz-brunnska, Schwalbach, Soden Nr. 3, 4, i 18, Spaa, Wichy, Weilbach, Wildungen i wody gorzkie z Friedrichshall i z Püllna, dotych-czas wprost z źródeł odebrałem.

J. Jagielski,

(1303) aptekarz, w Rynku Nr. 41.

Wino francuskie

(kościelne)

odebrał i poleca handel wina

Antoniego Pfiznera.

Zakład lekarski w Görbersdorf

jest obecnie nowymi budowlami znacznie powiększony i w wszelkie wygody opatrzony. Z powodu wybornych jego stosunków klimatycznych, odwiedzają go mianowicie z najlepszym skutkiem osoby cierpiące na **pluća**.

Listy przyjmuje podpisany w Görbersdorf w pow. Waldenburg w Szląsku.

[1334] **Dr. Brehmer**.

Najwyborniejsze **masło stołowe** po 2 złp. funt poleca

Izydor Busch.

Szparagi, Dolna Wilda No. 4. Szokalski.

Na folwarku Stankowo pod Gostyniem jest na sprzedaż zupełnie zdrowy jasnogiady litewski **wałach** krwi pełnej, mający 4 1/2 roku i dobrze ułożony do jazdy wierzchowej i powozowej. Blizsza wiadomość tamże.

C. E. Kless.

Świeża amerykańska kukurudza

jako też wszelkie nasiona rolnicze i leśne poleca

Ludwik Kunkel, przy ulicy Wielkie Garbary No. 18.

Sprzedaż bydła do chowu.

W poniedziałek dnia 2 maja o godzinie 11 przed południem na sprzedaż około 20 sztuk bydła rasy **Shorthorn**, około 20 sztuk **Southdown**, około 20 **kiernozów** i **macior** rasy **skijskiej**. Szczegółowe wy'azy znajdują się od d. 1 kwietnia na dworcu kolei żelaznej, druga stacja od Kr. yża. W przypadkach zdarzających się zameldowań jest **Bogdanowo**, pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskim.

(1332)

N. M. Witt.

Dwóch kuchcików przyjmie na św. Jan rb. hotel Myl...

Świeżego t...

łososia wędzonego, marysia i stralsundskie śledziane odebrali

W. F. Meyer

[1362] plac Wilhelmowski 2

Świeży westfalski razowy, bydlinki i najwysze piwo grodziskie poleca

[1373] **Izydor Appel**, ob...

Lubin, tymoteusz, k...ne, rajgras, lucernę, w...stewna, marchew i wse...ne nasiona polne polecają umiarkowanych

L. Kronthal & I

[1380] Rynek No. 84.

Świeża ameryk. biała k...dżę (koński zab)

M. C. Hoffm

[1371] Poznań, plac Wilhelmow...

Kuk

pierwszą pi...

L.

[1381]

Świeży

land Cen

(1387) sp

Amer

druga, przes...

odebrał i poleca

umiarkowan...

ca zapada po brzuch...

Poznań, wsi...

[1378] **Bracia Auer**

Cement

świeży transport poleca

[1363] **A. Krzyżanow**

Prawdziwe guano peru

dane w kom. przez pana F. Hornig

następcy radcy ekonomicznego pan

poleca

Rudolf Rabsil

(1386) w Poznaniu.